

Protest przedstawicieli środowiska naukowego przeszedł niemal bez echa

28.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Bartłomiej Pejo - poseł na Sejm, członek Rady Liderów Konfederacji.

Protest naukowców i przedstawicieli środowiska naukowego w Warszawie przeszedł niemal bez echa. Protestowali oni przeciwko zmniejszaniu środków na naukę, protestowali przeciwko osłabianiu tej strategicznej dla każdego państwa dziedziny, będącej źródłem naszego rozwoju, bezpieczeństwa, niezależności, pozycji międzynarodowej i dobrobytu.

Szczególnie żalosne jest jeszcze jedno. W chwili, gdy trwa dyskusja nad dotowaniem emerytur dla tysięcy „artystów” i rozrzucane są miliardy na różne, niekiedy bzdurne inicjatywy i stypendia „kulturalne”, protestujący pod Sejmem ludzie nauki pozostali niemal przemilczani. Także dla mediów artyści okazali się ważniejsi, choć naukowcy, w przeciwieństwie do artystów, to często ludzie poświęcający lata życia na studia, rygory, mozolne badania i wyrzeczenia. Protest ma więc symboliczny wymiar, tym bardziej wymowny, że równolegle rządzący tyle mówią o inwestowaniu w bezpieczeństwo, jakby nauka nie była jego filarem!

Ten protest to symbol upadku proporcji, wartości i zrozumienia priorytetów wśród rządzących. To ponury dowód braku świadomości znaczenia nauki dla rozwoju państwa. Kompletnie nieadekwatne pensje, zwłaszcza młodych naukowców, wyprzedawanie patentów czy niegospodarność to czynniki, na które wielki wpływ mają rządzący, i to oni będą odpowiedzialni za zniechęcenie, brak motywacji, a finalnie odpływ kadr naukowych, które mogą zasilić inne kraje.

Podsumowując: rządzący ciężko pracują, by zniechęcić Polaków do wiary w naukę. Nauka to bezpieczeństwo, prestiż i rozwój. Jeśli ludzie nauki będą odpływać, staniemy się pełzającą kolonią, zdaną na łaskę i cenniki innych stolic. Pamiętajcie o tym, niezależnie od poglądów, wybierając tych, którzy wartość nauki doceniają.

<https://konfederacja.pl/protest-przedstawicieli-srodowiska-naukowego-przeszedl-niemal-bez-echa>